

Prof. dr hab. Zygmunt Niewiadomski  
Dyrektor Instytutu Prawa i Polityki Gospodarczej  
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Lidzbarskiego  
„Projektant w realizacji inwestycji budowlanej ze środków publicznych”

Już na wstępie warto podnieść, że problematyka podjęta w recenzowanej rozprawie jest atrakcyjna teoretycznie, a jednocześnie przydatna praktycznie. Wpisuje się w nurt badań nad mało zbadanymi problemami prawa administracyjnego.

Praca mgr. Marcina Lidzbarskiego jest pracą szczególną. Autor za przedmiot swoich badań obrał problematykę pogranicza różnych dyscyplin naukowych, a nie jest to zadanie łatwe. Tradycje nauki europejskiej to badania w obrębie wyraźnie wyodrębnionych dyscyplin naukowych. W rezultacie dorobek poszczególnych dyscyplin jest znaczący. Do „zagospodarowania” pozostają natomiast pogranicza nauk. Wydaje się, że stanowią one o przyszłości nauki. Dobrze zatem się stało, że Doktorant wychodzi naprzeciw tym tendencjom, za przedmiot swoich badań obierając właśnie pogranicze nauk ekonomicznych, urbanistyki i nauk prawnych, przy czym trzeba zauważyć, iż przedłożona wyżej rozprawa powstała w naukach prawnych, co przesądza o treści pracy i metodach badawczych stosowanych przez Autora, a w konsekwencji o wymogach ustawowych stawianych tego typu pracom doktorskim. Praca wpisuje się w tradycje badawcze gdańskiej szkoły administracyjnego prawa gospodarczego. To zapewne owe tradycje jak i wiedza i doświadczenie promotora prof. Andrzeja Powalowskiego wespół z pasją poznawczą Doktoranta zaowocowały praktycznie użytecznym tematem przedmiotowej rozprawy.

Należy skonstatować, że problematyka zawarta w rozprawie nie była dotąd szerzej analizowana w literaturze przedmiotu. Istnieją wprawdzie opracowania poświęcone zagadnieniu zamówień publicznych w prawie budowlanym, ale poświęcone one zostały albo podstawowym kwestiom pojęciowym związanym z zamówieniami publicznymi w procesie inwestycyjno-budowlanym albo roli projektu w tym procesie. Brak jest natomiast obszerniejszego studium monograficznego, które szerzej poddawałoby analizie rolę projektanta w realizacji inwestycji budowlanej ze środków publicznych.

Wybór obszaru badań, aczkolwiek ważny z punktu widzenia oceny rozprawy, nie przesądza jeszcze o jej wartości. Zadaniem recenzenta jest odpowiedź na pytanie czy w ślad za trafnie dobranym obszarem badań, udało się Doktorantowi zrealizować nakreślone cele i przede wszystkim czy cele te zostały należycie wyartykułowane w recenzowanej rozprawie?

Podstawowym celem rozprawy –pisze Doktorant – jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy obecne uwarunkowania prawne dotyczące roli projektanta i wymogi projektowe odpowiadają faktycznym potrzebom realizacji inwestycji budowlanej ze środków publicznych. Zakłada, że udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie przełoży się na propozycje modyfikacji rozwiązań prawnych, poprawiających efektywność realizacji inwestycji budowlanych ze środków publicznych, przy jednoczesnym poszanowaniu uzasadnionych interesów uczestników procesu inwestycyjnego oraz wartości prawem chronionych. W tym celu analizie poddaje rolę projektanta, jego zadania oraz zasady odpowiedzialności i wzajemne korelacje z innymi uczestnikami inwestycji budowlanych realizowanych ze środków publicznych.

Dla pełniejszego zobrazowania tak wskazanego celu rozprawy przyjmuje określone założenia. Po pierwsze, wskazuje na odmienności sytuacji, zarówno prawnej i faktycznej, projektanta oraz innych podmiotów zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia budowlanego, analizując specyfikę profesji projektowych, ich podział oraz znaczenie projektanta dla właściwego zrealizowania inwestycji oraz późniejszego jej użytkowania. Po drugie, wskazuje odmienności projektów inwestycji budowlanych i innych projektów, wynikające zarówno z uwarunkowań prawnych, jak i ekonomiczno-organizacyjnych. Po trzecie, wskazuje odmienności realizacji inwestycji budowlanych ze środków publicznych. Po czwarte, wreszcie wskazuje odmienności i dodatkowe uwarunkowania sytuacji projektanta przy inwestycji realizowanej ze środków publicznych.

Oceniając sytuację projektanta, Autor analizie poddaje wzajemne zależności między projektantem a innymi uczestnikami procesu budowlanego ze szczególnym uwzględnieniem inwestora. Wskazuje na wpływ uregulowań dotyczących prawa zamówień publicznych i prawa autorskiego na sytuację prawną inwestora oraz realizację inwestycji budowlanych. Niestety wszystko to czyni w sposób mało uporządkowany, niekiedy wręcz chaotyczny przez co wynik owych analiz istotnie traci na wartości. Na szczęście ów chaos porządkuje nieco struktura pracy. Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów. W zamierzeniu autora struktura pracy ma się opierać na „zachowaniu właściwego związku treściowego pomiędzy każdym z rozdziałów”. Pierwsze trzy rozdziały mają charakter wprowadzający i prezentujący najważniejsze obszary badawcze rozprawy, tj. sytuację projektanta (rozdział I), inwestycję budowlaną (rozdział II) i środki publiczne (rozdział III). Autor analizuje te kwestie na podstawie stosownych źródeł prawa płynnie przechodząc do dalszej części rozważań. W rozdziale IV i V skupia się na etapach przygotowania dokumentacji projektowej i realizacji robót budowlanych oraz na kwestiach występujących po zakończeniu robót budowlanych.

W szczególności zajmuje się „poprawnym” przygotowaniem realizacji inwestycji budowlanej finansowanej ze środków publicznych i rolą projektanta w tym zakresie. Uwagę koncentruje na najważniejszym etapie działań inwestycyjnych – realizacji robót budowlanych, gdzie pojawia się najwięcej kwestii problematycznych. W rozdziale VI Autor analizuje odpowiedzialność projektanta i możliwości jej skutecznego egzekwowania. Rozprawę wieńczy zakończenie wraz z wnioskami końcowymi.

Przechodząc do oceny tez i twierdzeń Autora nie sposób nie zauważyć tego, iż w istotnym stopniu są one wyrażane nieudolnie językowo. W rezultacie nawet te, które mają charakter nowatorski tracą w odbiorze. Po „przedarciu się” przez owe przeszkody można jednak stwierdzić, że z istotną ich częścią należy się zgodzić.

Zgodzić się należy w szczególności z postulatem Autora o potrzebie wprowadzenia dodatkowego uregulowania, dotyczącego zdefiniowania umowy o prace projektowe w Kodeksie cywilnym lub stworzenia innego rozwiązania indywidualizującego podejście do prac projektowych w budownictwie. Ma rację Autor postulując silniejsze powiązanie umowy o prace projektowe z efektem robót budowlanych. Zasadny zdaje się też być postulat stworzenia definicji umowy o prace projektowe w ustawie Prawo zamówień publicznych, która to definicja mogłaby być powiązana z istniejącą tam definicją robót budowlanych. Podzielić trzeba pogląd Autora, że obecne uregulowania prawne dotyczące roli projektanta nie uwzględniają kwestii wynikających z realizacji inwestycji ze środków publicznych oraz specyfiki projektowania. Należałoby w szczególności zwrócić uwagę na dodatkowe obowiązki projektanta w związku z przygotowywaniem inwestycji budowlanej ze środków publicznych z uwzględnieniem kwestii praw autorskich.

Zasadnie w rozprawie wskazano, że realizacja inwestycji budowlanych ze środków publicznych różni się od realizacji inwestycji ze środków prywatnych, poszerzając zakres obowiązków projektanta. To prawda, że obowiązki te są szersze ze względu na inny sposób działania podmiotów prywatnych i publicznych oraz odpowiedzialności inwestora publicznego. W związku z tym rzeczywiście nie sposób nad tym przejść do porządku, co zdaje się czynić aktualnie ustawodawca. Warto rozważyć zmiany prawa w tym zakresie choćby poprzez nawiązanie do doświadczeń w realizacji inwestycji budowlanych ze środków publicznych, lub realizacji obiektów o charakterze użyteczności publicznej.

Zasadne wydaje się także określenie statusu projektanta po zakończeniu robót budowlanych i oddania obiektu budowlanego do użytkowania, np. poprzez wydłużenie rękojmi. Należy bowiem pamiętać, że w pierwszych latach użytkowania ujawnia się najwięcej wad i usterek, a niektóre z nich mogą wynikać z błędnych założeń przyjętych w projekcie.

Nie negując zatem odpowiedzialności wykonawcy robót budowlanych za powstały obiekt budowlany, nie sposób nie zauważyć, że w pewnych sytuacjach dla usunięcia usterki jest niezbędne współdziałanie projektanta.

To, że z całym szeregiem tez i twierdzeń Autora zgadzam się nie oznacza, że nie ma takich, z którymi nie sposób się zgodzić a przynajmniej takich, które trzeba uznać za dyskusyjne. W szczególności trudno byłoby mi podzielić pogląd Autora, że inwestycje finansowane ze środków publicznych, z reguły realizujące jeden z celów publicznych określonych w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, korzystające przeciw z tzw. szybkiej ścieżki inwestycyjnej, są w fazie przygotowania inwestycji proceduralnie bardziej skomplikowane niż te pozostałe. Trudno byłoby też zaakceptować pogląd Autora, że inwestycja celu publicznego jest co do zasady mniej innowacyjna niż ta realizowana ze środków prywatnych.

Oczywiście, podniesione wyżej uwagi mają charakter dyskusyjny i jako takie nie zmieniają ogólnej oceny pracy. Praca w warstwie merytorycznej spełnia wymogi ustawowe stawiane rozprawie doktorskiej. Doktorant dla realizacji celu rozprawy posłużył się obszerną literaturą głównie krajową. Badania oparł o dwie podstawowe dla nauk prawnych metody badawcze: dogmatyczną i socjologiczną (empiryczną). Gorzej jest ze stroną formalną, zwłaszcza tokiem wywodu i poprawnością językową.

Mając jednak na uwadze nowatorski charakter podjętej problematyki, zastosowane metody badawcze, a także to, że Autor wykazał się dobrą znajomością badanej problematyki, że w istocie dokonuje ocen złożonych zjawisk prawnych oraz wywoływanych przez nie skutków, przyjmuję, iż recenzowana rozprawa doktorska ma walory pracy naukowej.

Finalnie rozprawę mgr. Marcina Lidzbarskiego oceniam pozytywnie, wychodząc z założenia, że rozstrzygające znaczenie ma jej treść merytoryczna (wyniki badań). Uważam, że odpowiada wymogom przewidzianym ustawą z dnia 14 marca 2002 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 545 ze zm.), stanowiąc rozwiązanie przywołanego na wstępie problemu naukowego, tak jak tego wymaga ustawodawca.

Wnoszę o dopuszczenie mgr. Marcina Lidzbarskiego do publicznej obrony przedłożonej rozprawy doktorskiej.

Warszawa, 27 czerwca 2018 r.

